



# FUTU Paper

WHAT'S NEXT: design / biznes / lifestyle / kultura  
Kwiecień 2013



„Pomysł na domek FUTU powstał dwa lata temu. Z realnej potrzeby. Obietnica piątkowego wyjazdu za miasto, jak pisał w latach 70. Oldřich Janálek, dzisiaj też „pozwała przetrwać dni upływające pomiędzy”. Czasy budowanych z hyle czego dacz odeszły razem z PRL-em, a zbudowanie domu wymaga dużego budżetu. I tak wspólnie z architektami z Moomoo studio zaprojektowaliśmy – 25 m<sup>2</sup>. Kompaktowa funkcjonalna architektura, o takiej powierzchni, nie wymaga pozwoleń na budowę i pozwala odzyskać nieziszczalne marzenie o własnym domu. Można go kupić jak dobrze zaprojektowany mebel. Szczegóły w kolejnych numerach „FUTU Paper”

Redaktor naczelna  
Martyna Bednarska-Cwik

### WYWIADY

- O kawie z Konradem Oleksakiem, w palarni kawy Kofibrand
- O kwiatach z Łukaszem Marcinkowskim, w poznańskiej kwiaciarni Kwiaty & Miut
- O tapetach z Justyną Medoń w manufakturze tapet Red Poppy
- O duńskich meblach w sklepie Komplet na warszawskim Żoliborzu

### KORRESPONDENCJE

- Michał Mazur z DesignMarch w Reykjavíku
- Monika Rosińska z Arena Design w Poznaniu

### INACZEJ O MODZIE

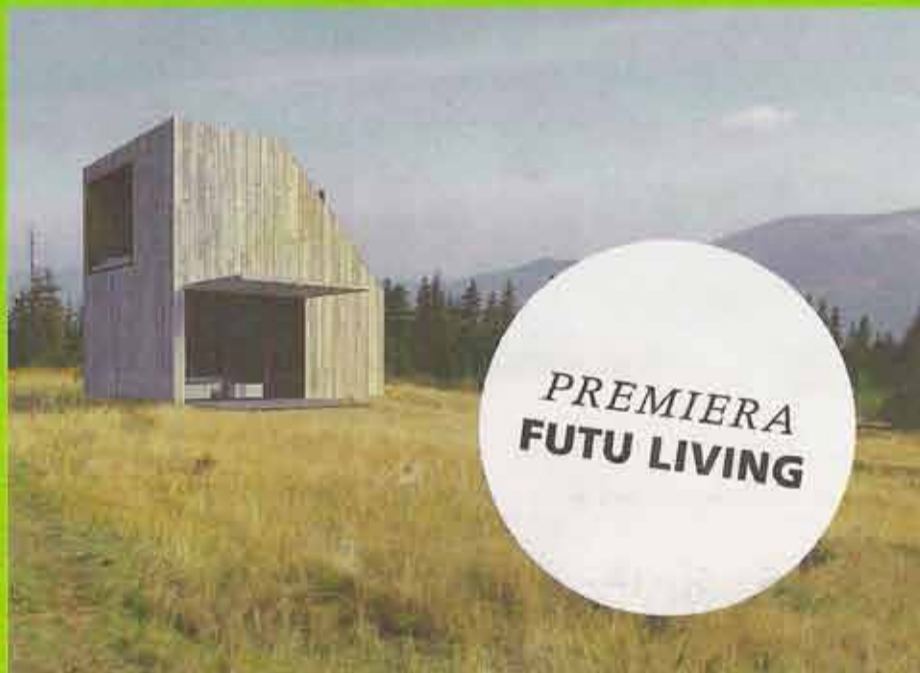
- Anna Pięta o polskich projektantach z wizją daleką od mainstreamu
- Kasia Jeżowska rozmawia z Marloes ten Bhömer

TEMAT NUMERU:

## Ucieczka z miasta

Popularność małej letniskowej architektury symbolizuje rewoltę przeciw wszystkiemu, co miejskie, industrialne, sztuczne i związane z konsumpcją. Idea pozbywania się nadmiaru i ograniczenia do rzeczy podstawowych takich jak kontakt z naturą i sobą samym zyskuje na atrakcyjności, transformując współczesne pojęcie luksusu. Nie wszyscy jednak chcą z miasta uciekać, przeciwnie, to tutaj lokują swoje marzenia i aspiracje. Potrzeba obcowania z naturą, wsią i przyrodą generuje projekty pomagające przyczepić te wartości do miast. Pisze o tym Grzegorz Młynarski. Z kolei

Martyna Obarska zauważa, że polska ucieczka z miasta nie ma w sobie wiele z porywającej utopii życia rodzinnego, która stała się udziałem pokoleń Amerykanów. Na zrębach dawnych terenów wiejskich powstają nowe twory niebędące ani miastem, ani wsią. Mieszkańcy żyją jednocześnie w obu światach, nie integrując się z lokalną społecznością ani nie tworząc własnej wspólnoty. Granice rozmywają się, a podział na paradygmat wiejski i miejski pozostaje idealistyczną pobudką dla wyobraźni i marzeń o wielkiej metropolii lub wsi spokojnej, wsi wesołej.



## Papiery.org

Wydawnictwa self-publishing stają się coraz liczniejsze. Coraz więcej fotografów wybiera książkę jako sposób prezentacji własnych prac. Piotr Bekas kolekcjonuje je na swojej stronie Papiery.org.



## Rowery

Przegląd spełniający oczekiwania najbardziej wymagających cyklistów. Praktyczne, zaawansowane technologicznie, konceptualne, ekologiczne, dla rodziców, estetów lub minimalistów. Który wybrać?



## David Carlson

Jego kieszonkowa książeczka „Make design matter” ma jak zawsze wyrazisty i jasny przekaz. Design ma rozwiązywać problemy. Zamiast dekoracyjności powinien być funkcjonalny, użyteczny i mądrze zaprojektowany.



## FOOD TRUCK

Po Ameryce jeździ już około pięciu milionów mobilnych restauracji, wśród nich trzy miliony to serwujące jedzenie ciężarówka. Moda na food trucki dotarła także do Polski.



## Krawiecki slow food

Powrót do tradycyjnego rzemiosła, jakości materiałów i wykonania to atuty marki Zofia Chylak, która stawia na krawiectwo miarowe.

Ⓢ PETRYFIKACJA

WYWIAD Z PROJEKTANTEM

Projekt dyplomowy Krzysztofa J. Łukasika wynika z jego zainteresowań literaturą i designem oraz chęci posiadania idealnej zakładki do książek.

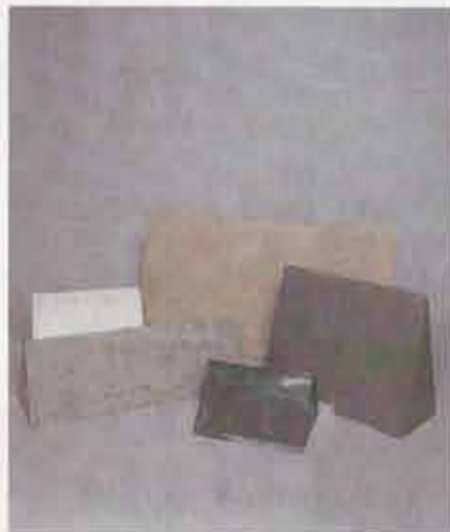
**FUTU:** *Piszysz prozą przy sztaludze?*

**Krzysztof J. Łukasik:** Wbrew pozorom literatura i design tak bardzo się od siebie nie różnią. Moim zdaniem są do siebie niezwykle podobne. Twórca zawsze zaczyna od pustej kartki, jakąś historią próbuje przyciągnąć i utrzymać uwagę publiczności. Dobrze zaprojektowany przedmiot jest jak wciągająca książka – nie można oderwać od niego wzroku. Co prawda nie podjąłbym się napisania książki, ale potrafiłbym zilustrować czyjeś słowa. Wierzę, że przygotowania do napisania opowieści i wymyślenia nowej rzeczy przebiegają w podobny sposób. U mnie pierwsza faza



**Krzysztof J. Łukasik**

Dwudziestoseściolatek z Warszawy, ukończył literaturę współczesną i lingwistykę na uniwersytecie we francuskim Lyonie, projektowanie produktu na tamtejszej akademii sztuk pięknych, a także słynną sewajcarską uczelnię ÉCAL, na której wyspecjalizował się w projektowaniu przedmiotów luksusowych. Fach zdobył w najlepszych paryskich pracowniach: Maison Martin Margiela, Natalia Brilli, ASCÈTE Studio.



polega na skrupulatnym zbadaniu tradycyjnych i historycznych form, poznaniu materiału i jego wyjątkowego charakteru. Zaraz potem powstaje rysunek, pierwsze makiety i modele. Dopiero gdy zobaczę prototyp, mogę ocenić potencjał projektu.

**Twój design zyskał już stałych czytelników.** Projekt „Pétrifications” chodził mi po głowie od kilku lat, jest dokładnym punktem przecięcia moich zainteresowań dotyczących designu i literatury. Czerpałem z własnego doświadczenia – jako czytelnik, po przerwaniu lektury, odkładałem książkę na stół, szafkę nocną lub podłogę na ostatnio otwartej stronie. Pomyślałem, że przydałby mi się specjalny stojak. Tak powstał pomysł na kolekcję pięciu trójkątnych form geometrycznych wykonanych w różnych rozmiarach, z rozmaitych rodzajów kamieni, do wykorzystania w roli zakładek do książek, czasopism i gazet.

**Trudno wyobrazić sobie piękniejszą, stacjonarną zakładkę.**

Dziękuję. Do wykonania rzeźb „Pétrifications” wybrałem między innymi marmur, ponieważ pragnąłem uzyskać efekt papieru marmurkowego, w tradycji introligatorskiej używanego do oprawiania książek. Kiedyś z kamienia wykonywane były świątynie i pałace, brakowało mi tego materiału we współczesnym wzornictwie. Chciałem też zażartować sobie z pierwszej myśli, która kojarzy się z hasłem „zakładka”. Siła i ciężar kamienia zaprzeczają lekkiej i tradycyjnej formie, takiej bryły nie da się zgubić. Możesz mieć też pewność, że książka będzie na ciebie czekać w tym samym miejscu.



**Znasz się na fotografii, modelowaniu, potrafisz haftować, szyc na maszynie, masz nawet szwajcarski certyfikat z podstaw zegarmistrzostwa. Jakie talenty trzymasz jeszcze w zanadrzu?**

Większość tych umiejętności wyniosłem z domu, mój ojciec jest wszechstronnie uzdolniony – dobrze mu idą skomplikowane prace w metalu i drewnie, ale też szycie na maszynie. Podziwiam go. Resztę zręczności zdobyłem podczas nauki, staży i realizacji różnych projektów. Nigdy nie osiągnę poziomu fachowców-rzemieślników, ale lubię odkrywać i wiedzieć, jak coś jest zrobione. Gdy wykonywałem swój pierwszy przedmiot z marmuru, byłem zaskoczony, ile wyczucia i delikatności wymaga praca kamieniarza. Teraz zaczynam przygodę z projektowaniem dywanów, chociaż jeszcze do niedawna ten obszar był mi zupełnie obcy. Chętnie poznam tradycyjne i współczesne techniki wyplatania, chcę też dokładnie poznać firmę, z którą będę współpracować, zrozumieć produkt i klientów. Im więcej wiesz, tym zwiększasz prawdopodobieństwo, że wpadniesz na dobry pomysł. Podczas pracy dla Maison Martin Margiela na najlepsze rozwiązania wpadałem podczas buszowania po ogromnym archiwum.

**Teraz mieszkasz w Lyonie. Które miejsce na świecie będzie następnym?**

W Lyonie czuję się jak w domu, ale bywam tam coraz rzadziej. Zaletą zawodu projektanta są częste podróże, poznawanie nowych miejsc i zwyczajów. Unikam snucia długofalowych planów, ale marzy mi się współpraca z polskimi firmami.

[www.krzysztofj Lukasik.com](http://www.krzysztofj Lukasik.com)



Ⓢ BOSKO

Gaja, grecka bogini Ziemi; wyłoniła się z Chaosu. Zupełnie inaczej było w przypadku fotela nazwanego jej imieniem – chilijski projektant Pablo Llanquin potrzebował mebla, na którym będzie mógł odpocząć w wygodnej pozycji po całym dniu pracy. Siedzisko wykonał z bukowego drewna i przemysłowego filcu.

[pablollanquin.prosite.com](http://pablollanquin.prosite.com)



Ⓢ Z CIEKAWOŚCI

Dawno temu dzieła sztuki, numizmaty i egzotyczne precjoza przechowywano w tak zwanych gabinetach osobliwości. Dziś prywatne muzeum lub galerię dzwacznych kosztowności można otworzyć we własnym domu – nie trzeba być królem ani arystokratą, wystarczy odpowiednia aranżacja. Do prezentacji skarbów szafka Curiosity od belgijskiego studia Twodesigners będzie jak znalazł.

[www.twodesigners.be](http://www.twodesigners.be)

